

POSTANOWIENIE

Dnia 20 października 2014 roku

Sąd Rejonowy w Przasnyszu Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSR Rafał Chrzczonowski

Protokolant: Sekretarz sądowy Klaudia Milewska

po rozpoznaniu w dniu 13 października 2014 roku w Przasnyszu na rozprawie

sprawy z wniosku E. S.

z udziałem J. S.

o podział majątku wspólnego

I. Ustala, że w skład majątku wspólnego byłych małżonków Z. S. i J. S. wchodzi:

1. zabudowana nieruchomość o powierzchni 0,0465 ha, położona w M., oznaczona numerem ewidencyjnym (...), dla której Sąd Rejonowy w Przasnyszu prowadzi księgę wieczystą numer (...), o wartości 301585 (trzysta jeden tysięcy pięćset osiemdziesiąt pięć) złotych,
2. wyposażenie budynku mieszkalnego położonego na wskazanej w podpunkcie 1 nieruchomości w postaci mebli i sprzętu AGD o łącznej wartości 20000 (dwadzieścia tysięcy) złotych,
3. nieruchomość zabudowana o powierzchni 0,1200 ha, położona w M., oznaczona numerem ewidencyjnym (...), dla której Sąd Rejonowy w Przasnyszu prowadzi księgę wieczystą numer (...), o wartości 106527 (sto sześć tysięcy pięćset dwadzieścia siedem) złotych;
4. zestaw komputerowy o wartości 2500 (dwa tysiące pięćset) złotych,
5. przyczepa ciężarowa o wartości 2500 (dwa tysiące pięćset) złotych,
6. oprogramowanie komputerowe (...) o wartości 2500 (dwa tysiące pięćset) złotych,
7. młot kombi (...) o wartości 800 (osiemset) złotych.

II. Ustala, że w skład majątku wspólnego byłych małżonków Z. S. i J. S. wchodziły nadto następujące ruchomości, objęte przedsiębiorstwem prowadzonym przez Z. S. pod nazwą Zakład (...), a następnie przez niego zbyte po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej:

- 1) samochód ciężarowy S. z podnośnikiem o wartości 6100 (sześć tysięcy sto) złotych,
- 2) minikoparka (...), rok produkcji 1990 o wartości 10000 (dziesięć tysięcy) złotych,
- 3) samochód P. (...) o wartości 700 (siedemset) złotych,
- 4) samochód C. (...), rok produkcji 2003 o wartości 12000 (dwanaście tysięcy) złotych,
- 5) samochód ciężarowy C. (...), rok produkcji 2002 o wartości 13000 (trzynaście tysięcy) złotych,
- 6) samochód ciężarowy V. (...), rok produkcji 1996 o wartości 3000 (trzy tysiące) złotych,

7) samochód ciężarowy V. (...), rok produkcji 2000 o wartości 15000 (piętnaście tysięcy) złotych,

8) kserokopiarka S. (...) o wartości 600 (sześćset) złotych.

III. Dokonuje podziału opisanego w punkcie I majątku wspólnego byłych małżonków J. S. i Z. S. w ten sposób, że:

1) na wyłączną własność J. S. przyznaje nieruchomości opisaną w punkcie I, podpunkt 1 wraz z wyposażeniem opisanym w punkcie I, podpunkt 2 o łącznej wartości 321585 (trzysta dwadzieścia jeden tysięcy pięćset osiemdziesiąt pięć) złotych;

2) na wyłączną własność E. S. przyznaje nieruchomości opisaną w punkcie I, podpunkt 3 oraz ruchomości wymienione w punkcie I, podpunkty 4-7 o łącznej wartości 114827 (sto czternaście tysięcy osiemset dwadzieścia siedem) złotych.

IV. Na poczet udziału należnego E. S. zalicza również wartość ruchomości wymienionych w punkcie II w łącznej wysokości 60400 (sześćdziesiąt tysięcy czterysta) złotych.

V. Tytułem dopłaty zasądza od J. S. na rzecz E. S. kwotę 73170 złotych (siedemdziesiąt trzy tysiące sto siedemdziesiąt) złotych, płatną w terminie 1 (jednego) roku od dnia uprawomocnienia się postanowienia, z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia.

VI. Zasądza od J. S. na rzecz E. S. kwotę 31398,60 złotych (trzydzieści jeden tysięcy trzysta dziewięćdziesiąt osiem złotych sześćdziesiąt groszy) z tytułu spłaconych wyłącznie przez Z. S. długów obciążających majątek wspólny jego oraz J. S..

VII. Oddała w pozostałej części żądanie zapłaty, zgłoszone przez E. S..

VIII. Stwierdza, że wnioskodawca i uczestnik ponoszą koszty postępowania w zakresie związanym z ich udziałem w sprawie.

IX. Nakazuje pobrać od E. S. oraz od J. S. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Przasnyszu, tytułem zwrotu wydatków wyłożonych tymczasowo ze Skarbu Państwa kwoty po 402,97 złotych (czteryście dwa złote dziewięćdziesiąt siedem groszy).

Sąd Okręgowy w Ostrołęce Wydział I Cywilny wyrokiem z dnia 13 maja 2015r. w sprawie

I Ca 83/15 na skutek apelacji wnioskodawczyni i uczestniczki postępowania od postanowienia Sądu Rejonowego w Przasnyszu z dnia 20 października 2014r., sygn. akt

I Ns 45/13

Postanawia:

1. oddalić obie apelacje;
2. stwierdzić, że każdy z uczestników ponosi koszty postępowania za II instancję we własnym zakresie.

Sygn. akt: I Ns 45/13

UZASADNIENIE

Wnioskiem złożonym 27 maja 2008r. Z. S. domagał się dokonania podziału majątku dorobkowego jego i jego byłej żony J. S., w skład którego wchodzi nieruchomość o powierzchni 485 m², zabudowana budynkiem mieszkalnym o pow. 210m², położona w M., ruchomości w postaci mebli i sprzętu AGD oraz przedsiębiorstwo pod nazwą Zakład (...), prowadzone przez wnioskodawcę, w skład którego wchodzi nieruchomość o pow. 1200m², zabudowana budynkiem

gospodarczym o pow. 40m² w ten sposób, by wnioskodawca stał się właścicielem nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym o wartości 300000 złotych z obowiązkiem spłaty na rzecz uczestniczki kwoty 150000 złotych, ruchomości – mebli i sprzętu AGD z obowiązkiem spłaty na rzecz uczestniczki połowy ich wartości, tj. kwoty 15000 złotych, przedsiębiorstwa wraz z nieruchomością – bez spłat ze względu na fakt, że wnioskodawca po rozwiązaniu małżeństwa spłacił 38500 złotych kredytu zaciągniętego umową z dnia 31 maja 2005r., w trakcie trwania małżeństwa. W uzasadnieniu podnosił, że majątkiem dorobkowym byłych małżonków są składniki wskazane w petitum wniosku, w szczególności przedsiębiorstwo, w skład którego poza wskazaną wcześniej nieruchomością wchodzi jeszcze środki trwałe w postaci zestawu komputerowego i 6 samochodów oraz pasywa w postaci kredytu obrotowego w wysokości 123500 złotych. Propozycję przejęcia na własność nieruchomości z domem mieszkalnym wnioskodawca uzasadniał swoją zdolnością kredytową i możliwością jednorazowej spłaty uczestniczki. Natomiast co do przedsiębiorstwa, brak obowiązku spłaty uzasadniał wnioskodawca tym, że spłacił kwotę 38500 złotych kredytu zaciągniętego podczas trwania małżeństwa, a nadto przedsiębiorstwo obciążone jest kredytem bankowym w wysokości 123500 złotych.

W odpowiedzi na wniosek uczestniczka poparła go co do zasady, wyrażając zgodę na proponowany we wniosku podział ruchomości stanowiących wyposażenie domu w M., przyznając ich wartość podaną we wniosku, jak też na proponowany sposób podziału nieruchomości zabudowanej domem mieszkalnym, kwestionując jednak jej wartość określoną we wniosku. Co do zasady wyraziła też zgodę na proponowany sposób podziału przedsiębiorstwa (...), kwestionując jednak jego wartość. Podnosiła przy tym, że wnioskodawca bezzasadnie traktuje kredyt w kwocie 123500 złotych jako podlegający uwzględnieniu przy podziale przedsiębiorstwa. Wywodziła, że kredyt został zaciągnięty przez wnioskodawcę już po rozwiązaniu małżeństwa. Do wniosku nie dołączono żadnego dowodu potwierdzającego spłatę 38500 złotych. Nadto uczestniczka wskazała kolejne składniki przedsiębiorstwa wchodzącego w skład majątku wspólnego, a nadto podniosła, że wniosek pomija zupełnie stan środków pieniężnych na rachunkach bankowych.

W toku postępowania strony kilkakrotnie modyfikowały swoje stanowiska. Po śmierci wnioskodawcy do postępowania wstąpił jego spadkobierca, żona E. S.. Ostatecznie (pismo z dnia 22 września 2014r.) wносиła ona poprzez swojego pełnomocnika o przyznanie jej na własność wszystkich składników majątkowych wchodzących w skład przedsiębiorstwa (...), zaś uczestnikowi postępowania – nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym położonej w M. przy ul. (...), z dopłatą na rzecz wnioskodawczyni w kwocie 90029 złotych. Nadto wnioskodawczyni domagała się zasądzenia od uczestniczki kwoty 204695,84 złotych tytułem zwrotu nakładów poczynionych na majątek wspólny przez Z. S. z jego majątku osobistego. W tym zakresie uzasadniała, że z dokumentów bankowych wynika, iż majątek wspólny był obciążony zobowiązaniami z tytułu kredytów: obrotowego (17000 złotych), w rachunku bieżącym (156514,61 złotych), (...) (23147,08 złotych), (...) (30000 złotych), w (...) (21396,93 złotych) oraz (...) (18543,18 złotych). Z historii spłat wynika, że po ustaniu wspólności wnioskodawca spłacił wszystkie powyższe zobowiązania wraz z odsetkami w łącznej kwocie 253607,77 złotych. Zdaniem pełnomocnika wnioskodawczyni połowę tej kwoty, tj. 126803,88 złotych, powinna jej zwrócić uczestniczka w oparciu o art. 45 KRiO. Nadto wnioskodawczyni wywodziła, że Z. S. z majątku osobistego dokonał nakładów na majątek wspólny stron w postaci spłaty zobowiązań z tytułu prowadzonej działalności, zobowiązań wobec ZUS i Urzędu Skarbowego oraz wynagrodzeń w łącznej kwocie 155891,93 złotych, wobec czego wnioskodawczyni dodatkowo żądała zwrotu kwoty 77891,65 złotych, razem 204695,84 złotych.

Co do żądania zwrotu połowy spłaconych kredytów, pełnomocnik uczestniczki konsekwentnie kwestionował zasadność dokonywania takich rozliczeń w niniejszej sprawie podnosząc, że co do zasady przedmiotem podziału jest majątek istniejący, a nie zobowiązania, nie podlegają tu podziałowi długi. Ponadto podnosił, że główny kredyt obrotowy w kwocie 162000 złotych został udzielony już po rozwodzie.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Wyrokiem z dnia 4 kwietnia 2007 w sprawie I C 763/06 Sąd Okręgowy w Ostrołęce rozwiązał przez rozwód związek małżeński Z. S. i J. S., zawarty 2 lipca 1977r. w Z., z wyłącznej winy powoda Z. S.. Wyrok ten stał się prawomocny od dnia 26 kwietnia 2007r.

Z. S. i J. S. nie zawierali żadnej umowy majątkowej małżeńskiej. Nie zapadło również żadne orzeczenie sądu co do ustroju majątkowego między małżonkami.

W trakcie trwania małżeństwa Z. S. i J. S. nabyli własność nieruchomości o powierzchni 0,0465 ha, oznaczonej jako działka (...), położonej w M., zabudowanej domem mieszkalnym o powierzchni 210m². Wartość tej nieruchomości wynosi 301585 złotych. Wyposażenie domu w postaci mebli i sprzętów AGD warte było 20000 złotych.

Z. S. prowadził indywidualną działalność gospodarczą w zakresie naprawy i konserwacji urządzeń elektrycznych, instalowania maszyn przemysłowych, sprzętu i wyposażenia oraz robót budowlanych pod nazwą Zakład (...). Ewidencja działalności przedsiębiorstwa była prowadzona w sposób uproszczony, przy pomocy księgi podatkowej przychodów i rozchodów, gdzie nie znajdowały odzwierciedlenia dochody i wydatki firmy, lecz przychody stanowiące przychód dla celów podatkowych i koszty będące kosztami uzyskania przychodów dla celów podatkowych. Nie były prowadzone raporty kasowe oraz wszystkie źródłowe dowody bankowe.

Na dzień ustania wspólności majątkowej Z. S. i J. S. w skład przedsiębiorstwa (...) wchodziła nieruchomość o powierzchni 0,1200 ha, oznaczona jako działka o numerze ewidencyjnym (...), położona w M., zabudowana budynkiem gospodarczym o powierzchni 40m⁴ o wartości 106527 złotych. Nadto w skład przedsiębiorstwa wchodziły następujące środki trwałe:

- zestaw komputerowy o wartości 2600 złotych,
- samochód ciężarowy S. z podnośnikiem o wartości 6100 złotych, nabyty 3 lipca 1999r. za kwotę 30000 złotych i zarejestrowany pod numerem (...),
- minikoparka (...) o wartości 10000 złotych, nabyta 6 grudnia 1999r. za kwotę 42000 złotych,
- samochód P. (...) o wartości 700 złotych, nabyty 28 lutego 2000r. za kwotę 29090,16 złotych i zarejestrowany pod numerem (...),
- przyczepa ciężarowa o wartości 2500 złotych, nabyta 12 kwietnia 2002r. za kwotę 3500 złotych,
- samochód C.(...)o wartości 12000 złotych, rok produkcji 2003, nabyty 13 sierpnia 2003r. za cenę 54385,25 złotych i zarejestrowany pod numerem (...),
- samochód C. (...) o wartości 13000 złotych, rok produkcji 2002, nabyty 18 października 2005r. za cenę 23000 złotych i zarejestrowany pod numerem (...),
- samochód ciężarowy V. (...) o wartości 3000 złotych, rok prod. 1996, nabyty 16 maja 2005r. za cenę 17675,10 złotych i zarejestrowany pod numerem (...),
- samochód V. (...) o wartości 15000 złotych, rok produkcji 2000, nabyty 16 września 2006r. za cenę 29432 złotych i zarejestrowany pod numerem (...),
- oprogramowanie komputerowe o wartości 2500 złotych, nabyte 9 lutego 2007r. za cenę 3890 złotych,
- kserokopiarka cyfrowa S. o wartości 600 złotych, nabyta 3 kwietnia 2007r. za cenę 6100 złotych,
- młot kombi (...) o wartości 800 złotych, nabyty 21 kwietnia 2007r. za kwotę 3490 złotych.

W prowadzonej działalności gospodarczej Z. S. wspomagał się różnego rodzaju kredytami, w tym na zakup środków trwałych. 13 sierpnia 2003r. Z. S. zawarł z (...) Bankiem S.A. w P. umowę kredytu w kwocie 48070,58 złotych na zakup samochodu C. (...). Z tytułu tego kredytu Z. S. spłacił po dniu 26 kwietnia 2007r. kwotę 18543,18 złotych. 14 listopada 2005r. Z. S. zawarł z (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. umowę kredytu w kwocie 25273,70 złotych na zakup samochodu C. (...). Z tytułu tego kredytu Z. S. spłacił po dniu 26 kwietnia 2007r. kwotę 21106,93 złotych.

Z. S. zaciągnął również kilka kredytów w Banku (...) S.A. z siedzibą w K.. Na dzień 27 kwietnia 2007r. jego zadłużenie w tym banku wynosiło: z tytułu limitu debetowego – 30000 złotych, z tytułu kredytu obrotowego – 17000 złotych, z tytułu kredytu w rachunku bieżącym – 126514,61 złotych. W Banku (...) zaciągnął też kredyt (...) we wrześniu 2006r. na zakup samochodu V. (...). Po 27 kwietnia 2007r. spłacił z tego tytułu kwotę 23147,08 złotych.

31 grudnia 2008r. Z. S. sprzedał samochód S. z podnośnikiem M. K. z W. za cenę 6100 złotych. 16 stycznia 2009r. sprzedał samochód P. (...) W. K. za kwotę 845 złotych. 14 stycznia 2010r. sprzedał M. O. i A. O. samochód C. o numerze rejestracyjnym (...) za cenę 3660 złotych. 8 kwietnia 2011r. Z. S. sprzedał J. K. samochód C. (...) o numerze rejestracyjnym (...) za cenę 3690 złotych. 22 czerwca 2012r. sprzedał A. N. samochód V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) za cenę 1845 złotych. Tego samego dnia sprzedał też drugi samochód V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), rok prod. 2000 za cenę 3690 złotych, kserokopiarkę S. za kwotę 738 złotych oraz minikoparkę (...)400 za kwotę 4305 złotych – wszystkie te przedmioty nabyła jego druga żona, E. S..

Umową kredytu nr (...) z dnia 30 maja 2007r. Z. S. zaciągnął w Banku (...) S.A. z siedzibą w K. kredyt o linię bieżącą w wysokości 162000 złotych z przeznaczeniem na finansowanie działalności bieżącej, w tym spłatę zadłużenia z tytułu kredytu udzielonego przez ten sam bank na podstawie umowy kredytu o linię bieżącą nr (...) z dnia 31 maja 2005r., zmienionej późniejszymi aneksami, w wysokości zadłużenia na dzień spłaty.

Z. S. zmarł 24 czerwca 2012r. w W.. Spadek po nim, na podstawie testamentu, nabyła w całości żona E. S..

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie twierdzeń stron w zakresie, w jakim były one bezsporne oraz następujących dowodów: wyrok w sprawie o rozwód (k. 7), umowa kredytu z 30.05.2007r. (k. 10-16), zestawienie środków trwałych (k. 17-18), odpis księgi wieczystej (...) (k. 19-22), odpis księgi wieczystej (...) (k. 23-25), opinia biegłego J. T. (1) (k. 86-97), zaświadczenie Banku (...) z dnia 3.02.2010r. (k. 110), historia rachunku (k. 111-118), umowa kredytu z dnia 14.11.2005r. (k. 120-122), umowa kredytu z dnia 13.08.2003r. (k. 124-127), opinia biegłego sądowego H. G. (k. 152- 172), odpis skrócony aktu zgonu (k. 243), odpis postanowienia Sądu Rejonowego w Przasnyszu z dnia 16.10.2012r. w sprawie INs 461/12 (k. 244), faktura VAT (...) z 31.12.2008r., faktura VAT (...) z 16.01.2009r. (k. 291), faktura VAT (...) (k. 268), faktura VAT (...) (k. 269), faktura VAT (...) (k. 270), faktura VAT (...) (k. 271), faktura VAT (...) (k. 272), faktura VAT (...) (k. 293), pismo Starostwa Powiatowego z dnia 27.11.2013r. (k. 313), informacja z Banku (...) (k. 319), wyciągi bankowe (k. 320-394), opinia biegłego J. T. z dnia 7.04.2014r. (k. 402-404), przesłuchanie stron.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

W sprawie o podział majątku wspólnego zasadniczą kwestią jest ustalenie składu i wartości tego majątku. Choć zgodnie z art. 684 kpc w zw. z art. 567 § 3 kpc skład i wartość majątku wspólnego ulegającego podziałowi ustala Sąd, to jednak jest oczywiste, że najwięcej zależy tu od inicjatywy samych zainteresowanych, którzy z natury rzeczy mają najlepszą wiedzę o tym, co i kiedy nabyli do majątku wspólnego, jaką to ma wartość i gdzie się obecnie znajduje. Tymczasem w niniejszej sprawie wnioskodawca dość lakonicznie określił we wniosku majątek podlegający podziałowi. Stosunkowo najlepiej można było zidentyfikować nieruchomości, skoro dla każdej z nich jest prowadzona księga wieczysta, która sama w sobie jest źródłem istotnych informacji. Jednak już pozostały majątek, zwłaszcza zaś składniki przedsiębiorstwa, zostały określone mało precyzyjnie. Jako że to wyłącznie wnioskodawca prowadził przedsiębiorstwo, wiedza uczestniczki była w tym zakresie ograniczona i nie była ona w stanie dostatecznie odnieść się do twierdzeń wnioskodawcy i ich uzupełnić. W samym petitum wniosku skład przedsiębiorstwa został w zasadzie ograniczony do nieruchomości, w uzasadnieniu wniosku uzupełniono go jeszcze o zestaw komputerowy

i 6 samochodów. Do tego zestawienie środków trwałych, załączone za wnioskiem, wymieniało jeszcze kilka innych przedmiotów. Na tej jedynie podstawie można było ustalić, że w skład przedsiębiorstwa (...) w dacie ustania wspólności ustawowej wchodziły bez wątpienia:

1. nieruchomości o pow. 1200 m² zabudowana budynkiem gospodarczym o pow. 40 m²,
2. zestaw komputerowy,
3. 6 samochodów, w tym ciężarowy S. z podnośnikiem o numerze rejestracyjnym (...), o nieznannej dacie produkcji, P. (...) o numerze rejestracyjnym (...), C. (...) o numerze rejestracyjnym (...), C. (...) o numerze rejestracyjnym (...), V. (ciężarowy) (...) z 1996r. o numerze rejestracyjnym (...), V. (...), z 2000r. o numerze rejestracyjnym (...),
4. przyczepa ciężarowa ,
5. minikoparka (...) 400 z 1990r.,
6. oprogramowanie komputerowe (...),
7. kserokopiarka cyfrowa S..

Przedmioty te zostały wymienione w zestawieniu środków trwałych załączonym do wniosku, zostały nabyte do przedsiębiorstwa w czasie trwania wspólności majątkowej i bezspornie wchodziły w skład majątku wspólnego byłych małżonków. Choć uczestniczka w toku postępowania wskazywała na inne jeszcze składniki przedsiębiorstwa (np. rusztowania, przyczepę campingową, lawetę, meble biurowe), to ostatecznie poprzestała na wyliczonych wcześniej środkach trwałych. Przy braku bowiem jakichkolwiek dowodów pozwalających ustalić, że poza tymi środkami w przedsiębiorstwie, na dzień ustania wspólności majątkowej między małżonkami, fizycznie istniały inne jeszcze składniki, co więcej – przy braku bliższego ich opisu – nie było zdaniem Sądu podstaw do szerszego ujęcia składu przedsiębiorstwa, niż znalazło to ostatecznie wyraz w sentencji postanowienia.

Nie mniej problematyczne było ustalenie wartości czy to przedsiębiorstwa jako funkcjonalnej całości, czy to choćby poszczególnych jego składników. W ocenie Sądu z pewnością nie można jednak zaakceptować tezy prezentowanej przez pierwszego pełnomocnika wnioskodawcy, że przy obliczaniu wartości przedsiębiorstwa powinien być uwzględniony kredyt obrotowy, gdyż w skład przedsiębiorstwa wchodzi nie tylko jego aktywa, ale również pasywa. Teza taka nie znajduje żadnego uzasadnienia normatywnego od 25 września 2003r., kiedy to skreślono z art. 55¹ kodeksu cywilnego zapis, w myśl którego w skład przedsiębiorstwa wchodziły między innymi zobowiązania i obciążenia. Zmiana ta była celowa, wynikała z uzasadnionej krytyki doktryny i obecnie, choć katalog składników przedsiębiorstwa z art. 55¹ kc ma charakter otwarty, nie obejmuje on pasywów. Zdając sobie sprawę, że pojęcie „wartości przedsiębiorstwa” można różnie ujmować, przy podziale majątku wspólnego opierać należy się na definicji kodeksu cywilnego oraz zasadzie, że podziałowi podlega „majątek wspólny”, a zatem jedynie aktywa. Z tego punktu widzenia zobowiązań obciążających przedsiębiorstwo ani nie zalicza się w jego skład, ani (zasadniczo) nie bierze pod uwagę przy ustalaniu jego wartości – wyjątki dotyczą składników obciążonych rzeczowo, zgodnie bowiem z przeważającym stanowiskiem doktryny i orzecznictwa obciążenia prawnorzeczowe zmieniające rzeczywistą wartość rzeczy należy uwzględniać przy wszelkiego rodzaju podziałach (zniesienie współwłasności, dział spadku, podział majątku wspólnego).

Wobec tego całkowicie nieuprawnione było założenie, że opinia biegłej G. określa taką wartość przedsiębiorstwa, która może i powinna stanowić podstawę rozliczeń między stronami w niniejszej sprawie. Oddaje ona bowiem co najwyżej wartość księgową, bilansową przedsiębiorstwa, a i to w bardzo ograniczonym zakresie, jako że szeregiem istotnych danych biegła zwyczajnie nie dysponowała, co wprost wynika z jej opinii. Również kolejny biegły, do którego Sąd zwrócił się o wycenę przedmiotowego przedsiębiorstwa, biegły C., stwierdził (k. 239), że na podstawie dostępnych danych wartości przedsiębiorstwa w takim ujęciu określić się nie da. Poza tym, jeśli już wyceniać wartość przedsiębiorstwa w ten sposób, to uwzględniać powinno się nie tylko wysokość zadłużenia, ale również

takie elementy, jak posiadana klientela, renoma, wiarygodności z tytułu wykonanych już robót czy, ogólnie rzecz ujmując, zdolność generowania dochodów, które to elementy mogą sprawić, że rynkowa wartość przedsiębiorstwa będzie znaczna mimo dużego zadłużenia. W tym zakresie brak jednak danych umożliwiających dokonanie pełnej, miarodajnej wyceny bilansowo – księgowej przedsiębiorstwa. Co jednak najbardziej istotne, wartość przedsiębiorstwa określona w sposób przyjęty przez biegłą G. nie ma żadnego przełożenia na wartość rynkową majątku, która to wartość powinna stanowić podstawę rozliczeń w sprawie o podział majątku wspólnego. Całkowitym nonsensem jest przyjęcie, że szereg składników, które realnie można spieniężyć (i zresztą, faktycznie część z nich wnioskodawca zbył) ma wartość „zero”, jako że zdążyły się one całkowicie zamortyzować z rachunkowego punktu widzenia.

Uwzględniając między innymi powyższe okoliczności, Sąd ostatecznie doszedł do przekonania, że w niniejszej sprawie, dla potrzeb podziału majątku wspólnego byłych małżonków, najbardziej odpowiednia będzie odrębna wycena rynkowej wartości poszczególnych rzeczy i praw bezsprzecznie wchodzących w skład przedsiębiorstwa. Znajduje to uzasadnienie tym bardziej, że przedmiotowe przedsiębiorstwo opierało się głównie na wiedzy, fachowości i uprawnieniach wnioskodawcy, co on sam podkreślał. Elementów tych nie sposób zaś zbyć wraz z przedsiębiorstwem, zatem można przyjąć, że na rynku za to przedsiębiorstwo uzyska się tyle, ile warte są poszczególne jego składniki. Zresztą, jeszcze wnioskodawca rozpoczął wyprzedaż poszczególnych składników majątku przedsiębiorstwa (a nie jakiegokolwiek zorganizowanego ich zbioru), co po pierwsze, potwierdza jedynie słusność indywidualnego traktowania każdego z tych składników i wyceny pojedynczych elementów przedsiębiorstwa, a po drugie wskazuje, że obciążające wnioskodawcę zadłużenie w żaden sposób nie wpływało ani na samą możliwość sprzedaży poszczególnych składników jego przedsiębiorstwa, ani na jej warunki. Ostatecznie zaś, na moment zamknięcia rozprawy, trudno mówić w ogóle o istnieniu przedmiotowego przedsiębiorstwa – większość jego składników została sprzedana, zmarł też wnioskodawca, którego praca i wiedza stanowiły podstawę funkcjonowania przedsiębiorstwa. Dlatego w wydanym postanowieniu nie można już było wyrazić, że w skład majątku wspólnego wchodzi „przedsiębiorstwo” w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego, lecz podziałowi podlegały jedynie poszczególne składniki, które kiedyś tym przedsiębiorstwem były objęte, wycenione osobno przez biegłego rzeczoznawcę.

Wskazana wycena biegłego rzeczoznawcy - J. T. (1), uzupełniona wzajemnie zgodnymi twierdzeniami samych stron, stanowiła podstawę ustalenia wartości poszczególnych składników przedsiębiorstwa wchodzącego w skład majątku wspólnego. Należy sobie oczywiście zdawać sprawę z tego, że wycena biegłego określa jedynie pewne uśrednione wartości możliwe do uzyskania za przedmioty danego rodzaju, jako że biegły nie miał możliwości oględzin większości najbardziej istotnych przedmiotów, zwłaszcza pojazdów. I to głównie wskutek działań samego wnioskodawcy, który już w 2008r. rozpoczął wyprzedaż poszczególnych przedmiotów. Nawet gdyby następnie udało się dotrzeć do tych pojazdów, nie sposób byłoby zakładać, że ich stan odpowiada stanowi z chwili ustania wspólności majątkowej. W tych okolicznościach, ufając doświadczeniu biegłego, zdaniem Sądu należało ostatecznie oprzeć się na wskazanych przez niego wartościach poszczególnych składników majątku stron. Przy tym zasadniczych wniosków biegłego żadna ze stron nie kwestionowała. Odnosząc się zaś do szczegółowych zastrzeżeń pełnomocnika E. S., zawartych w jego piśmie z dnia 15 września 2014r. wskazać należy przede wszystkim, że E. S. wstąpiła do niniejszego postępowania w miejsce zmarłego wnioskodawcy Z. S., ze wszystkimi tego konsekwencjami. Dlatego nie mogą odnieść skutku twierdzenia, że obecnie nie znajdują się w jej posiadaniu pewne uwzględnione w wycenie przedmioty i prawa, jeśli poprzednio wnioskodawca bezsprzecznie nimi dysponował. Dotyczy to w pierwszym rzędzie pojazdów sprzedanych osobom trzecim. Większość wycenionych przez biegłego przedmiotów znajdowała się w zestawieniu środków trwałych załączonym do wniosku, w tym również kwestionowane przez pełnomocnika we wspomnianym piśmie oprogramowanie komputerowe oraz kserokopiarka cyfrowa. Z faktury złożonej przez samego pełnomocnika (k. 296 i 297) wynika, że wnioskodawca przedmioty takie nabył krótko przed ustaniem wspólności majątkowej, za znaczne kwoty jak na urządzenia tego rodzaju, przy tym z pewnością nabył je na potrzeby prowadzonego przedsiębiorstwa, zatem nie sposób przyjąć, że to nie on nimi dysponował. Zresztą, sam pełnomocnik w swoim piśmie z dnia 15.07.2013r. przyznał de facto, że kserokopiarka była w przedsiębiorstwie, szacując jej wartość na 600 złotych, która to wartość została też przyjęta przez Sąd. To, co się następnie stało z tymi przedmiotami, obciąża wnioskodawcę, a w konsekwencji – E. S., która w jego miejsce wstąpiła do niniejszego postępowania. To samo tyczy się młota pneumatycznego, wymienionego już w opinii biegłej G. – w załączonych do akt dokumentach źródłowych jest faktura potwierdzająca

nabycie tego młota, do której odwoływała się biegła w opinii – żadnego ze składników wskazanych przez biegłą żadna ze stron nie kwestionowała. Istnienie tego młota przyznała sama wnioskodawczyni na rozprawie (k. 285), stwierdzając jedynie, że jest on w takim stanie, że nie opłaci się jego naprawa. Na marginesie więc wskazać jedynie można, że istotny jest stan tego młota z chwili ustania wspólności – a nabyty on został 21 kwietnia 2007r. za cenę 3490 złotych. Mając to na względzie, przyjęta przez biegłego wartość 800 złotych wydaje się być zatem utrzymana w bardzo rozsądnych granicach. Co się tyczy pozostałych zarzutów pełnomocnika, zupełnie nie wiadomo, dlaczego należałoby przyjąć wartość samochodu S. w kwocie 5000 złotych, nie zaś, jak wskazał biegły, 6100 złotych. Z wyżej przedstawionych powodów zarzuty pełnomocnika wnioskodawczyni do wyceny biegłego uznać należało za całkowicie nieuzasadnione.

Jeszcze bardziej ogólnikowo, niż składniki przedsiębiorstwa (...), zostały we wniosku określone ruchomości w postaci wyposażenia mieszkania stron. Uczestniczka zaakceptowała takie ujęcie, strony zgodnie uznały za wystarczające jedynie określenie łącznej wartości tych rzeczy oraz ustalenie, komu przypadną ze spłatą na rzecz drugiej strony. Ostatecznie wnioskodawca określił wartość tych rzeczy na 20000 złotych (pismo z dnia 1.02.2010r.), do czego strona przeciwna właściwie przez całe postępowanie się nie odnosiła, zatem należało uznać, że to stanowisko zaakceptowała.

Jeśli chodzi o sposób podziału, to w toku postępowania strony zgłaszały różne propozycje. Zasadniczo były jednak zgodne co do konieczności dokonania podziału w naturze, jako że żadna ze stron ostatecznie nie była w stanie spłacić drugiej z całości majątku. W piśmie z dnia 22 września 2014r. pełnomocnik wnioskodawczyni wnosił o przyznanie jej na własność wszystkich składników majątkowych wchodzących w skład przedsiębiorstwa, zaś uczestniczkę – nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym w M. z jego wyposażeniem, z dopłatą na rzecz wnioskodawczyni. Na podstawie zaś art. 211 kc, znajdującym, stosownie do art. 1035 kc w zw. z art. 46 krio zastosowanie także przy podziale majątku wspólnego, każdy ze współwłaścicieli może domagać się zniesienia współwłasności przez podział rzeczy wspólnej. Tym bardziej nie ma przeszkód dla takiego podziału, w którym uprawnieni uzyskują poszczególne rzeczy wchodzące w skład majątku wspólnego. Przy tym uzasadnione było takie zniesienie współwłasności, by wnioskodawczyni przyznać składniki majątku, które wchodziły też w skład przedsiębiorstwa (...), jako że wyłącznie wnioskodawca z nich korzystał po rozwodzie, część do tego sprzedając, również swojej drugiej żonie. Natomiast uczestniczce należało przyznać nieruchomość zabudowaną budynkiem mieszkalnym wraz z jego wyposażeniem. Sama uczestniczka o to początkowo wносиła, a nadto wnioskodawca z nieruchomości tej po rozwodzie w żaden sposób nie korzystał, znajdowała się ona w faktycznym władaniu uczestniczki postępowania.

Łączna wartość ustalonego w powyższy sposób majątku podlegającego podziałowi wyniosła 496812 złotych. Wartość udziału każdej ze stron wyniosła więc 248406 złotych. Uczestniczce przypadł zaś majątek wart 321585 złotych, a wnioskodawczyni przypadł majątek wart 114827 złotych. Z tym, że na poczet udziału należnego wnioskodawczyni należało zaliczyć również wartość tych składników przedsiębiorstwa, które wyłącznie przez wnioskodawcę zostały sprzedane – łącznie była to kwota 60400 złotych. Skoro bowiem wyłącznie wnioskodawca doprowadził do pomniejszenia wartości majątku podlegającego podziałowi o wartość tych przedmiotów, to wartość ta powinna być zaliczona na należny jemu udział, ze stosownym ekwiwalentem pieniężnym na rzecz drugiego małżonka (tak też Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 11 marca 2010r. w sprawie IV CSK 429/09, Lex nr 678022). Razem więc wnioskodawczyni przypadł majątek wart 175227 złotych. Różnicę między stronami należało wyrównać poprzez dopłatę – jej wysokość wyniosła 73179 złotych (321585 – 248406 złotych). Taką też dopłatę należało przyznać wnioskodawczyni.

Z powyższych względów orzeczono, jak w punkcie III, IV i V sentencji na podstawie art. 211 i 212 § 1 i 3 kodeksu cywilnego w zw. z art. 1035 kc w zw. z art. 46 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.

E. S. po wstąpieniu do niniejszego postępowania podtrzymywała wniosek nie tylko w zakresie wyjścia stron ze współwłasności, ale także podniesionego jeszcze przez wnioskodawcę roszczenia o rozliczenie spłaconych przez niego po rozwodzie kredytów obciążających przedsiębiorstwo. Co więcej, żądanie to zmodyfikowała i rozbudowała. Zgromadzone w sprawie dowody w postaci dokumentów bankowych potwierdzają, że wnioskodawca w prowadzonej

działalności gospodarczej korzystał z licznych kredytów bankowych. Bezspornie też znaczną ich część spłacił sam, już po rozwodzie. Powołując się na te okoliczności wnioskodawca, a po nim jego następca prawny, domagali się zwrotu przez uczestnika postępowania połowy uiszczonych z tego tytułu kwot, konsekwentnie traktując te kwoty jako nakład z majątku osobistego wnioskodawcy na majątek wspólny. Odnosząc się do tak sformułowanego roszczenia należy wskazać, że w postanowieniu z dnia 5 grudnia 1978r. w sprawie III CRN 194/78 Sąd Najwyższy w składzie 7 sędziów stwierdził, że jeśli dług zaciągnięty przez jednego z małżonków w czasie trwania wspólności ustawowej został zużyty na majątek wspólny i spłacony w okresie pomiędzy ustaniem wspólności a podziałem majątku wspólnego, to tak spłacona należność przestaje być długiem i przekształca się w roszczenie o zwrot nakładów na rzecz tego małżonka, który dokonał zapłaty, roszczenie takie podlega rozliczeniu na podstawie art. 45 k.r.o. (opubl. w OSNC 1979/11/207). W późniejszym orzecznictwie stanowisko to zasadniczo nie było kwestionowane, choć zastrzegano, że zostało ono wyrażone na gruncie specyficznego stanu faktycznego, gdy jeden z małżonków zaciągnął kredyt w trakcie trwania wspólności ustawowej, za który nabyto przedmioty wchodzące w skład majątku wspólnego, a następnie kredyt ten został spłacony już po ustaniu wspólności ustawowej – w takiej sytuacji przyjęto, że spłacony przez jednego z małżonków dług przekształca się w nakład na majątek wspólny (tak Sąd Najwyższy w cytowanym już wyżej postanowieniu z dnia 11 marca 2010r. w sprawie IV CSK 429/09, Lex nr 678022). Do prezentowanego stanowiska nawiązał też ostatnio Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 stycznia 2014r. w sprawie IV CSK 203/13 (dostępny w bazie orzeczeń Sądu Najwyższego pod adresem <http://www.sn.pl>). W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy stwierdził: „Jeżeli w czasie trwania wspólności majątkowej dług został zaciągnięty tylko przez jednego z małżonków i jeżeli dłużnikiem w stosunku do wierzyciela pozostaje tylko ten małżonek, a korzyść majątkowa uzyskana w ten sposób została następnie przeznaczona na majątek wspólny, to korzyść ta może być - stosownie do okoliczności, wynikających z ustaleń faktycznych każdego konkretnego przypadku - traktowana jako nakład z majątku tego z małżonków, który zaciągnął osobiste zobowiązanie, na majątek wspólny i rozliczana między małżonkami jako roszczenie z tytułu nakładów dokonanych na majątek wspólny. Wymaga to jednak ustalenia, na co zostały przeznaczone środki finansowe uzyskane w wyniku zaciągnięcia zobowiązania przez jednego z małżonków [...]”. Wskazany wymóg jest naturalną konsekwencją przyjętej kwalifikacji omawianego roszczenia – przez nakład należy bowiem rozumieć konkretną czynność (wydatek) w odniesieniu do konkretnej rzeczy (czy choćby określonego zespołu rzeczy). Dlatego w ocenie Sądu w niniejszej sprawie roszczenie wnioskodawcy z tytułu nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny można było uwzględnić jedynie w części, mianowicie w zakresie spłaty kredytów przeznaczonych na zakup samochodów. Jedynie bowiem w tym przypadku zaciągnięte przez wnioskodawcę kredyty i następnie ich spłatę można powiązać z konkretnymi składnikami majątku wspólnego. Nabyte z kredytu pojazdy powiększyły majątek wspólny, tymczasem spłacając kredyt już po rozwodzie z własnych środków wnioskodawca faktycznie z osobistego majątku ponosił koszt nabycia. Usprawiedliwia to traktowanie spłaty przez wnioskodawcę kredytów w tym zakresie, przy uwzględnieniu zaprezentowanego powyżej poglądu prawnego wyrażonego w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jako nakładu z majątku osobistego na majątek wspólny, podlegającego rozliczeniu na podstawie art. 45 § 1 i 2 krio. Suma spłat przedmiotowych kredytów dokonanych przez wnioskodawcę po ustaniu wspólności majątkowej wyniosła 62797,19 złotych – 21106,93 złotych w VW Bank (bez uwzględnienia kosztów dodatkowych spowodowanych przez wnioskodawcę), 18543,18 złotych w (...) oraz 23147,08 złotych w (...) (kredyt (...)). Połowę tej kwoty uczestniczka powinna zwrócić wnioskodawcy, na wskazanej wyżej podstawie, dlatego orzeczono, jak w punkcie VI sentencji.

Natomiast dalej idące roszczenie wnioskodawcy jako bezpodstawne podlegało oddaleniu. W szczególności nie można spłaty przez wnioskodawcę pozostałych kredytów traktować jako nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny. Przede wszystkim nie sposób powiązać środków uzyskanych z tych kredytów z żadnym konkretnym składnikiem majątku wspólnego, w ogóle nie sposób ustalić, na co były przeznaczone te kredyty. To, że wnioskodawca zawierał umowy kredytu jako przedsiębiorca, samo w sobie nie przesądza, że uzyskane stąd środki zostały przeznaczone na zakup czy utrzymanie któregoś ze składników majątku podlegających obecnie podziałowi. Zdaniem Sądu zaś samo stwierdzenie, że kredyt zaciągnięty został na funkcjonowanie przedsiębiorstwa, to za mało, by wydatkowanie tych środków uznać za nakład na majątek wspólny. Nie można zaś rozliczyć nakładu, jeśli nie wiadomo, w jakiej wartości i na jaką rzecz został on dokonany. Co więcej, w niniejszej sprawie brak jakichkolwiek dowodów pozwalających ustalić nie tylko, na co konkretnie wydano środki z kredytu, ale nawet to, że wydano je na funkcjonowanie przedsiębiorstwa i w jakim zakresie. Dlatego, w przeciwieństwie do kredytów „samochodowych”, spłaty przez wnioskodawcę pozostałych

kredytów nie można było zakwalifikować jako nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny i rozliczyć je, jak nakładów. Ostatecznie zaś należało wskazać, że jeśli wnioskodawca zawarł umowy o kredyt obrotowy czy odnawialny przeznaczony na sfinansowanie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, to także w celu generowania przez przedsiębiorstwo (...) przychodów, umożliwiających między innymi spłatę zobowiązań na rzecz banku. Powyższe uwagi odpowiednio odnosić należy także do zobowiązań podatkowych czy względem ZUS, regulowanych przez wnioskodawcę w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej. Wydatków tych zdaniem Sądu nie sposób traktować jako „nakładów” z majątku osobistego wnioskodawcy na majątek wspólny byłych małżonków. Jest to koszt prowadzenia działalności gospodarczej, a nie nakład na przedsiębiorstwo czy poszczególne jego składniki, do tego z pewnością odpowiednio wkalkulowany w wynagrodzenie żądane przez wnioskodawcę od odbiorców poszczególnych jego robót. Brak więc jakichkolwiek podstaw do nakazania uczestnikowi postępowania zwrotu połowy ich wartości.

Na zakończenie zwrócić jeszcze trzeba uwagę, że zgodnie z art. 567 § 3 kpc do postępowania o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami stosuje się odpowiednio przepisy o dziale spadku. Z kolei art. 686 kpc, znajdujący się wśród przepisów regulujących dział spadku stanowi, że w postępowaniu działowym sąd rozstrzyga także – między innymi – o wzajemnych roszczeniach pomiędzy współspadkobiercami z tytułu spłaconych długów spadkowych. Przyjmuje się, że wskazany przepis znajduje odpowiednie zastosowanie w sprawach o podział majątku wspólnego, umożliwiając rozstrzygnięcie w tym postępowaniu o takich długach związanych z majątkiem wspólnym i ciążących w czasie trwania wspólności na obojgu małżonkach jako podmiotach wspólności majątkowej małżeńskiej, które zostały spłacone przez jednego z małżonków z własnych środków po ustaniu wspólności majątkowej, a przed dokonaniem podziału majątku wspólnego. Takie stanowisko konsekwentnie prezentuje też Sąd Najwyższy – między innymi w postanowieniu z dnia 9 września 1976r. w sprawie III CRN 83/76 (OSP 1977/9/157) czy z nowszego orzecznictwa w postanowieniu z dnia 15 kwietnia 2011r. w sprawie II CSK 430/10 (LEX nr 846560), postanowieniu z dnia 11 marca 2010r. w sprawie IV CSK 429/09 (LEX nr 678022), postanowieniu z 7 stycznia 2009r. w sprawie II CSK 390/08 (LEX nr 490512). Wskazana podstawa prawna uzasadnia rozliczanie spłaty pewnych zobowiązań w sprawie o podział majątku wspólnego, czego w żadnym wypadku nie można utożsamiać z „podziałem długów”. Uznając, że brak podstaw do rozliczenia części kredytów w sposób postulowany przez wnioskodawcę i na wskazanych przez niego podstawach, należało jeszcze rozważyć, czy takiego rozliczenia nie uzasadnia właśnie odpowiednie stosowanie art. 686 kpc. W ocenie Sądu w okolicznościach niniejszej sprawy również takie rozwiązanie nie znajduje jednak uzasadnienia. Brak tu przede wszystkim, o czym już wyżej wspomiano, powiązania przedmiotowych kredytów z konkretnymi składnikami majątku podlegającego podziałowi w niniejszym postępowaniu. Można co najwyżej mówić – a i to nie znajduje dostatecznego uzasadnienia w zgromadzonych dowodach, skoro nie zostało wykazane, na co konkretnie kredyty przeznaczano – że wnioskodawca z zaciąganych kredytów obrotowych finansował bieżące funkcjonowanie prowadzonej przez siebie „działalności gospodarczej,” której nie można utożsamiać z „majątkiem wspólnym”. Czym innym jest bowiem działalność zarobkowa każdego z małżonków, nawet, jeśli dochody z niej stanowią źródło utrzymania rodziny, a czym innym jest majątek wspólny, jako ogół przedmiotów majątkowych nabytych w czasie trwania wspólności majątkowej. Z tego punktu widzenia dług z tytułu przedmiotowych kredytów może mieć jedynie pośredni związek z majątkiem wspólnym byłych małżonków. Nie został on bowiem przeznaczony ani na zakup poszczególnych składników tego majątku, ani na ich zachowanie czy utrzymanie, a przynajmniej nic takiego nie wynika z dowodów przedstawionych przez wnioskodawcę. Nie ma zatem usprawiedliwionych podstaw, by przy podziale majątku wspólnego domagać się zwrotu przez uczestnika postępowania połowy kwot uiszczonych przez wnioskodawcę z tego tytułu po ustaniu wspólności majątkowej. Tym bardziej, że – o czym też już wyżej była mowa – kredyt ten miał umożliwiać generowanie przychodów z działalności gospodarczej, a tym samym również uzyskiwanie środków na spłatę zadłużenia. Do tego wyłącznie wnioskodawca korzystał ze wszystkich przedmiotów wchodzących w skład przedsiębiorstwa i majątku wspólnego byłych małżonków, wytwarzając przy ich pomocy dochód, z którego też wyłącznie on sam korzystał, w tym spłacał kredyty, których potem domagał się rozliczenia. Tymczasem tylko za faktury wystawione w kwietniu 2007r. wnioskodawcy należała się zapłata w łącznej wysokości 142928,52 złotych. (k. 159). Jeśli nawet wierzytelności za wykonanie tych robót stanowiły majątek osobisty wnioskodawcy, stosownie do art. 33 pkt 7 krio, to przecież nie można zapominać, że w te roboty wnioskodawca angażował nie tylko sprzęt przedsiębiorstwa stanowiącego majątek wspólny, ale i na bieżąco nabywane materiały, które również należałoby zakwalifikować jako majątek wspólny. Do tego wnioskodawca prowadził dokumentację

księgową w taki sposób, że brak było możliwości ustalenia pełnego stanu należności, jak i gotówki w kasie (k. 160), a z pewnością jeszcze na długo przed rozwodem wyłącznie wnioskodawca je konsumował. To wszystko nie pozwalało uwzględnić roszczenia wnioskodawcy ponad kwotę wskazaną w punkcie VI sentencji.

O kosztach postępowania Sąd orzekł, mając na względzie, że w interesie obu stron, w równym stopniu, leżało dokonanie podziału przedmiotowego majątku. Spór co do roszczeń dodatkowych został zaś rozstrzygnięty co do zasady na korzyść wnioskodawcy, jednak daleko nie w takim zakresie, jak tego się wnioskodawca domagał. Dlatego postanowiono nie odstępować od zasady wyrażonej w art. 520 § 1 kpc i stwierdzić, jak w punkcie VIII sentencji. W punkcie IX nakazano pobrać od obu stron po równo kwoty wydatków wyłożonych tymczasowo ze Skarbu Państwa na opinie niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy.

/-/ R. Chrzczonowski